



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 25., 16.02.2020,

LITURGIA SŁOWA: (Syr 15, 15-20); (Ps 119 (118), 1-2. 4-5. 17-18. 33-34); (1 Kor 2, 6-10); Aklamacja (Mt 11, 25); (Mt 5, 17-37);

KOMENTARZ

Nie ukrywam, że długi i dość trudny jest ten dzisiejszy tekst. Cała jego trudność nie polega na tym, że jest skomplikowany, ale na tym, że jest wielowątkowy. Jezus porusza wiele problemów, choć wszystkie sprowadzają się do jednej kwestii - do kwestii Prawa. Chrystus wyjaśnia znaczenie Dekalogu.

Wydawać się może, że nie ma czego wyjaśniać, bo przecież Prawo Boże, które zawarte jest w Dziesięciorgu Przykazań, to - tak zwana - „oczywista oczywistość”. Każdy z nas odmawiając



poranny i wieczorny pacierz, powtarza Dekalog. I myślę też, że gdyby zapytać kogokolwiek z naszych znajomych, czy przestrzega przykazań, odpowiedziałby: przestrzegam, a przynajmniej się staram. Jezus jednak w swoich rozważaniach idzie o krok dalej. Jego słowa mogą wzbudzać niepokój, może nawet pewien sprzeciw. Dlaczego? Jezus mówi coś, co burzy dotychczasowy porządek: nie wystarczy dosłowne interpretowanie przepisów Prawa i dosłowne stosowanie się do nich. Wszystko bowiem rodzi się w sercu człowieka. A ponieważ zło i grzech rodzi się w sercu, poprzeczka zostaje podniesiona wyżej.

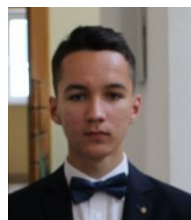
Czy „dyskutuję” z przykazaniami Bożymi, czy ściśle je wypełniam? Czy pamiętam, że to warunek wejścia do królestwa niebieskiego? Czy pamiętam, że nic nie powinienem czynić w gniewie i z poczuciem krzywdy w sercu? Również dbać o to, by gniew i uraza nie były w sercu bliźniego wobec mnie? Warunkiem wszystkiego Bożego tutaj na ziemi

jest w dużej mierze pojednanie z bliźnim, przebaczenie wrogowi i tym, którzy mnie krzywdzą. W świecie, w którym przyszło mi żyć, codziennie spotykam się z podważaniem Prawa Bożego, tym samym zmagam się z pokusą nierestrykcyjnego przestrzegania Dekalogu, wpisywania własnej interpretacji zakazów i nakazów, jak i stosowania moralnych kompromisów. Dzisiejsza Ewangelia ukazuje, jak Jezus rygorystycznie żąda przestrzegania Bożych przykazań. Panie Jezu, proszę Cię, abym nie ulegał złu, abym pamiętał o regularnym przystępowaniu do sakramentu spowiedzi świętej, o wierności Twojemu Słowu.

ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

Czasami życie potrafi kopnąć, często dość mocno. W takich chwilach człowiek myśli tylko o swoim problemie, porażce, upadku. Nie rozumie tego, co dzieje się w jego życiu i często w takich chwilach zastanawia się gdzie jest Bóg – ten dobry Bóg, który troszczy się o swoje dzieci, który nie pozwoli, aby stała się im krzywda, nie pozwoli upaść, podtrzyma. I tak się zastanawia i zastanawia. Szuka rozwiązania, nie wie, co ze sobą zrobić, a odpowiedzi jak nie było tak nie ma. W takich momentach przychodzi też zwątpienie - a co jeśli Boga nie ma? Bo gdyby był nie byłbym taki nieszczęśliwy, pomógłby mi.



Bóg jest! Zawsze i wszędzie jest! Trzeba tylko dostrzec Jego działanie w tym wszystkim, co się przytrafia. Trzeba zaufać przede wszystkim. To nie jest łatwe, bo jak mogę się cieszyć z tego, że straciłem pracę, rzucił mnie chłopak czy dziewczyna, moi rodzice wciąż się kłócą, zawaliłem szkołę czy nie układa mi się w małżeństwie? Ciężko jest się cieszyć w takich sytuacjach, a tym bardziej za nie dziękować. Ale sztuką jest nauczyć się tego.

Nauczyć się zaufania też nie jest łatwo, bo przychodzi bunt, zniechęcenie, brak sił. Tak po ludzku, tych zarówno psychicznych, jak i fizycznych, sił, które są potrzebne, aby powstać kolejny raz, bo znowu życie dało mi w kość. Wiadomo, nie da się od razu zawierzyć Bogu

wszystkiego i już. To jest niemożliwe, tego trzeba się wciąż uczyć, czasem nawet całe życie. Trzeba się nauczyć wierzyć. Wierzyć Jego słowom, a On nie daje obietnic bez pokrycia. I nie daje też więcej niż dasz radę unieść, wszystko jest podawane w „bezpiecznych dawkach”, takich abyś dał radę. I dasz radę! Może pomoc nie przyjdzie od razu, daj Bogu czas, On wie, w jakim czasie i co ma z Tobą zrobić. Jeśli dopuszcza, aby w Twoim życiu coś runęło, to tylko, dlatego, aby na tych ruinach zbudować coś piękniejszego, pamiętaj o tym.

Życie nie jest łatwe i wiecznie kolorowe, są wzloty i upadki, ale żeby było z górką to przecież najpierw trzeba na nią wejść i trzeba przestać zadawać sobie ciągle pytania: „co mam zrobić ze sobą i ze swoim życiem, co mam zrobić w tej sytuacji, jak powinienem postąpić itp.„, bo ten, co Cię stworzył doskonale wie, co z Tobą zrobić, On już ma doskonały plan na całe Twoje życie, On potrafi wykorzystać wszystko to, co w nas słabe do pięknych celów, naprawdę. I może w Twoim życiu trwa teraz, jaka burza, ale żaden deszcz nie trwa wiecznie a Ten, co Cię stworzył ma na Ciebie plan i wie doskonale, co z Tobą zrobić, więc nie masz się, czego lękać. Tylko zaufaj – On zrobi resztę.

W Ubiegły piątek obchodziliśmy święto patronów naszej parafii, a już w najbliższy czwartek – „Tłusty Czwartek”, czyli czas Wielkiego Postu zbliża się dużymi krokami. Zachęcam do skorzystania z przepisu na pyszne pączki z naszego kącika kulinarnego. W Dzisiejszym numerze również warto zaznajomić się, na czym w konkretach polega odpust zupełny, który tak często możemy zyskiwać. Na ostatnie dni karnawału życzę wam Bożych darów. Szczęść Boże!

Kuba Zajac - redaktor naczelny



„Zanim stąd odejdę, proszę was... Abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy, abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości. Proszę was...”

Odpust zupełny - ciężki temat?

Nauka o odpustach jest połączona z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. **Odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy.**

Rozróżnia się odpusty cząstkowe i zupełne (zależnie od tego, w jakim stopniu uwalniają nas od kary doczesnej). Odpusty te może zyskiwać każdy ochrzczony po spełnieniu odpowiednich warunków dla siebie lub ofiarowywać je za zmarłych.



Warunki uzyskania odpustu zupełnego:

- Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji - zyskuje się odpust cząstkowy),
- Stan łaski uświęcającej (brak nieodpuszczonego grzechu ciężkiego) lub spowiedź sakramentalna,
- Przyjęcie Komunii świętej,
- Odmówienie modlitwy (np. "Ojcze nasz" i "Zdrowaś Mario") w intencjach Ojca Świętego (nie chodzi o modlitwę w intencji samego papieża, choć i ta modlitwa jest ważna; modlitwa związana z odpustem ma być skierowana w intencji tych spraw, za które modli się każdego dnia papież,
- Wykonanie czynności związanej z odpustem.

Ewentualna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego mogą być wypełnione w ciągu kilku dni przed lub po wypełnieniu czynności, z którą związany jest odpust; między elementami musi istnieć związek. Po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów zupełnych, natomiast po jednej Komunii świętej i jednej modlitwie w intencjach papieża - tylko jeden odpust zupełny. Kościół zachęca do ofiarowania odpustów za zmarłych (niekoniecznie muszą być to osoby nam znane, nie musimy wymieniać konkretnego imienia - wystarczy ofiarować odpust w intencji osoby zmarłej, która tego odpustu potrzebuje).

Kuba Baryła

„Jak się kocha, to mniej boli”

~ks. Jan Twardowski~

Ksiądz Jan Twardowski powiedział kiedyś piękne zdanie „Jak się kocha, to mniej boli”. W tych kilku słowach zawarte jest tak wiele. Każdy człowiek – czy to chrześcijanin, czy wyznawca jakiejś innej religii inaczej zinterpretuje te słowa, ale dla każdego z nich będzie to pewnego rodzaju drogowskaz. A dlaczego? Dlatego, że miłość do bliźniego jest jednym z najważniejszych filarów wiary.



Miłość to owoc Ducha Świętego. To cudowny dar, który sprawia, że czujemy się szczęśliwi. W dzisiejszym świecie ludzie słysząc słowo „miłość” myślą o dwójce szczęśliwych, zakochanych w sobie ludzi albo o kochającej się rodzinie. Rzadko przychodzi do głowy myśl - skąd tak naprawdę ta miłość „przychodzi”? Przychodzi ona od Pana Boga, przez Ducha Świętego, jako owoc. I to jest właśnie coś niesamowitego i pięknego. Potrafimy kochać, bo Pan Bóg nas kocha. Kocha nas miłością bezgraniczną i bezinteresowną, mimo tego, że czasem Go ranimy.

Każdy z nas jest powołany do miłości. Miłość sprawia, że człowiek jest szczęśliwy, miłość dodaje odwagi, ale też sprawia, że w brzuchu pojawiają się przysłowiowe „motylki”. Dzięki miłości łatwiej nam poradzić sobie z życiowymi zakrętami. I myślę, że właśnie te zakręty miał na myśli ks. Twardowski wypowiadając słowa zawarte w tytule.

Kiedy człowiek ma przy sobie ukochaną osobę (czy osoby) to łatwiej jest mu pokonać wszystkie problemy, wszystkie sytuacje, które sprawiają ból. Sytuacje, które są po prostu trudne, które nie pozwalają na spokój. Często słyszy się, zwłaszcza, gdy w małżeństwie, czy rodzinie jest jakiś kryzys, że razem jest wszystko prostsze, że razem łatwiej znieść trudności. Dlaczego jest łatwiej? Bo panuje Miłość, bo ci ludzie się kochają i wzajemnie wspierają.

Ale może się teraz nasunąć pytanie. Czy to znaczy, że osoby, które nie mają swojej „drugiej połówki” czy rodziny, wszystkie kryzysy i trudności przeżywają bardziej boleśnie? Odpowiedź brzmi: NIE. Dlatego, że każdy człowiek jest kochany przez Boga. Jezus kocha wszystkich bez wyjątku! On rozświetla nawet najbardziej ponury z szarych dni, pomaga wszystko przetrwać, bo kocha każdego nas. Tylko, niestety czasami człowiek nie potrafi przyjąć, że Jezus jest, blisko, że go kocha i pomaga przetrwać wszystkie problemy.

Fakt, trudno jest bezgranicznie zaufać Boskiej Miłości, wymaga to ogromnej odwagi, ale gdy już się uda, to wszystko zacznie się układać. Może nie od razu, może trzeba będzie na to trochę poczekać. Ale wszystko skończy się dobrze. Z Bożą Miłością wszystko jest prostsze i lżejsze, bo jak się kocha to mniej boli.

ks. Łukasz Heliniak

ODPUST KU CZCI ŚW. CYRYLA I METODEGO – 14.02.2020 r.

W piątek, 14 lutego 2020 r., w naszej parafii przeżywaliśmy **odpust ku czci św. Cyryla i Metodego**, Braci Sołuńskich i patronów Europy. Uroczystości przewodniczył ks. Tadeusz Baj, proboszcz sąsiedniej parafii pw. św. Brata Alberta w Przemyślu, a w koncelebrazie wzięli udział ks. prał. Jan Mazurek oraz ks. prał. Marian Karbowski.



W homilii odpustowej ks. Baj przypomniał sylwetki naszych świętych Patronów, ale wyjaśnił też, że to z ich przykładu życia powinniśmy wiele czerpać. Współczesny świat potrzebuje odważnych i zdecydowanych głosicieli Dobrej Nowiny. Mimo, że to nie łatwe zadanie to trzeba dostosowywać środki do obecnych czasów.

Po Eucharystii odpustowej odbyła się krótka modlitwa za wstawiennictwem św. Cyryla i Metodego zakończona błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. *Łukasz Sztołf*

RAJD Z MISJĄ...

Któż z nas nie słyszał o słynnym rajdzie Dakar (kiedyś: Paryż – Dakar)? Wszyscy wiemy, że chodzi o bardzo spektakularny, a zarazem trudny i niebezpieczny wyścig motocykli i samochodów przez pustynię. Od 2008 roku odbywa się również inny - Africa Eco Race, który jest, obok wyżej wspomnianego, najtrudniejszym rajdem na świecie. Edycja 2020 składała się z 12 etapów o łącznej długości ponad 6000 km. Rajd ten objął oryginalną trasę legendarnego już wyścigu Paryż – Dakar. Startował z Monte Carlo, prowadził przez spektakularne pustynie Królestwa Maroka, bezdroża Mauretanii aż do Senegalu. W Dakarze, stolicy Senegalu, zawodnicy dotarli do mety.

Tam – już po raz kolejny – odwiedzili polską siostrę zakonną – urszulanę Ksawerę Michalską, która już od ponad 30 lat pracuje na misjach w Afryce. Pisałam o niej na naszych łamach w jednym z wcześniejszych numerów. Siostra prowadzi przychodnię, centrum dożywiania, pomaga na co dzień chorym na Aids, głodującym i wszystkim potrzebującym pomocy.

Tegoroczny Rajd Africa Eco Race miał jeszcze inny, bardzo szczególny wymiar. Polscy sportowcy pod przewodnictwem Jacka Czachora i Marka Dąbrowskiego wystartowali w nim pod egidą Caritas Polska w ramach projektu „Misja Uratuję Cię”. Misja ta ma dwa cele charytatywne. Pierwszy to wsparcie serwisu uratujecie.pl i podopiecznych programu. Drugi to finansowa pomoc dla wspomnianej przychodni i hospicjum dla dzieci pod Dakarem w Senegalu (w Thiaroye – Gare) .

Tegoroczną ambasadorką projektu Misja Uratuję Cię została Marcelina Zawadzka, znana i lubiana prezenterka telewizyjna, była Miss Polonia, która nie tylko wystartowała – uwaga - jako kierowca ciężarówki (!) i dotarła na metę wyścigu, ale także zaangażowała się w cel charytatywny rajdu. Jej udział w wyścigu, wrażenia oraz wspomnienia odbiły się szerokim echem w mediach społecznościowych, a ona sama przygotowywała relacje dla TVP2. Jak wspomina: *„mówiłam wiele o spełnianiu marzenia i przejechaniu tych legendarnych 6500 km ciężarówką na metę, ale to, co się wydarzyło na obrzeżach Dakaru, u siostry Ksawery, to moja druga meta i uważam, że*

dużo, dużo ważniejsza! To, co zobaczyłam, przejeżdżając przez Saharę, Mauretanię i Senegal tak bardzo ściska za serce, że aż brakuje słów, a oczy zalewają się łzami... Wszyscy jesteśmy siostrą oczarowani, posiadają tyle energii, dobroci i humoru, pomimo tego, z czym zmagają się każdego dnia... Chrześcijanie w Senegalii to 3,5% ludności, ale siostrze zależą na pomocy człowiekowi, dlatego pomagają każdemu. Przekazaliśmy 13 ton mleka w proszku – to pożywienie dla chorych dzieci na ponad dwa lata. Tak bardzo się cieszę, że dzięki całemu zespołowi i sponsorom udało się dostarczyć to drogocenne dla dzieci mleko”.

To wspaniałe, że są jeszcze ludzie, którzy chcą czynić dobro tak po prostu, bezinteresownie. Dobro zatacza coraz szersze kręgi, a potem do nas wraca. Nie bądźmy, więc obojętni i dostrzegajmy obok nas ludzi potrzebujących, bez względu na kolor skóry, wyznanie, poglądy... Bądźmy dobrzy dla innych, miłujmy bliźnich, bo tego uczył nas właśnie Pan Jezus.

Julia Skalska

ŚŁUŻBA DAJĄCA RADOŚĆ

JEŚLI CHCESZ :

- zostać ministrantem,
- służyć Bogu i Kościołowi podczas Mszy Świętej,
- lepiej poznać Boga,
- rozwijać swoje wnętrza,
- poznać interesujących ludzi,



**to zapisz się do Liturgicznej Służby Ołtarza!
Zapisy u ks. Łukasza. Zbiórki w soboty o godz. 10.00**

*„Cokolwiek czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych,
Mnieście uczynili...” (Mt 25,40).*

PATRON PATRON



KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

Pomóż pasterzowi odnaleźć zagubioną owieczkę



PRZEPISY DOMOWE

PĄCZKI

Składniki na 14 pączków:

- 500 g mąki
- 230 ml mleka (1 szklanka bez jednej łyżki), delikatnie ciepłego
- 20 g świeżych drożdży
- 70 g cukru
- 70 g masła
- 2 jajka
- 2 żółtka
- 1 łyżka spirytusu (15ml)
- 1 łyżka soku z cytryny
- skórka z jednej cytryny

Dodatkowo:

2/3 szklanki dżemu lub konfitury , 2/3 szklanki cukru pudru , sok z 1/2 cytryny , smalec lub olej do smażenia



Przygotowanie:

Z ciepłego mleka, 3 łyżek mąki, cukru i drożdży zrobić rozczyn i zostawić na 10-15 minut do wyrośnięcia. Do rozczynu dodać resztę mąki, jajka i żółtka, skórkę i sok z cytryny oraz spirytus i całość dokładnie wymieszać. Następnie wlać masło i całość wyrobić, aż ciasto będzie gładkie i elastyczne (zagnieść ciasto ręcznie lub za pomocą miksera z mieszadłem hakowym). Włożyć ciasto do miski wysmarowanej olejem, przykryć ściereczką i odstawić na mniej więcej 1 godzinę, żeby podwoiło swoją objętość. Po tym czasie ciasto delikatnie wyrobić i podzielić na 14 części (aby były równe można użyć wagi i odmierzyć kawałki po ok 70 g). Z każdej części uformować zgrabne kulki, ułożyć na papierze do pieczenia posypanym mąką i przykryć ściereczką. Pączki odstawić w ciepłe miejsce na 25-30 minut, do napuszenia. W szerokim garnku umieścić smalec i doprowadzić go do 170 °C. Smażyć pączki z obydwu stron, aż nabiorą mocnego złotego koloru (ok 3 minuty z każdej strony). Gotowe pączki ułożyć na ręczniku papierowym, aby pozbyć się zbędnego tłuszczu. Jeszcze ciepłe nadziać dżemem i polukrować (cukrem pudrem wymieszanym z sokiem z cytryny).

S M A C Z N E G O !

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego
ul. Kazimierza Opalińskiego 7, 37-700 PRZEMYŚL
tel. kom. 785401311 | NIP: 7952182644 | REGON: 040040250
e-mail: kazanow.przemyska@gmail.com
www.kazanow.przemyska.pl

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:
tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając

Strona dla dzieci: Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf, Anita Koptyńska

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!